# GAZETA
# Wielkiego Xięstwa
# POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

**№ 36. — W Sobotę dnia 11. Lutego 1837.**


## Wiadomości zagraniczne.

*Francya.*

Z Paryża, dnia 31. Stycznia.

Monitor umieścił następujące pismo z Algieru z dn. 17. bież. m.: Zajmują się tu żywo przygotowaniem nowéj wyprawy do Konstantyny. Intendentura wojskowa zostaje w ruchu i wyprawia na wszystkie strony swoich agentów dla zakupywania zapasów żywności. W Guelmie zamierzają wszystkie potrzeby zgromadzić. Ale przewóz równie wodą jak lądem mocno utrudzony. Lądem zbywa na mułach, a do przewozu morzem trudno dostać statków, gdy się neapolitańskie i sardyńskie, których zwykle w takim razie używano, z okolic naszych oddaliły. Podług ostatnich wiadomości z Bony aż do dn. 7. b. m. nie ruszyli się Arabowie z miejsc swoich. „Suffren" przywiózł tu 850 ludzi z legionu zagranicznego, a tak od czasu ostatniéj wyprawy do Konstantyny już nam 2000 ludzi w pomoc przysłano. Wspomniany okręt powraca dziś do Tulonu. Tu panuje zupełna spokojność; prace Pułkownika Lamoncière przedsięwzięte w celu zabezpieczenia części powierzonéj mu regencyi od napadu Arabów bliskie są ukończenia, i za kilka dni osadnicy swobodnie rozszerzać się będą mogli na płaszczyznie między morzem a linią pod Torrechicą.

W liście jednéj osoby z Madrytu, która z natury swojego położenia, dobrze obecnych spraw świadomą być może, zawiera się wiadomość następująca: Gdy P. Calatrava oznajmił Królowéj Regentce, iż Kortezy domagają się ażeby przedłożony im był plan wychowania jéj córki, Królowa Jmć odpowiedziała: „Wychowanie mojéj córki interessuje mię niemniéj od Kortezów. W niedawnéj uchwale, którą utwierdzili mię nadal w charakterze Regentki, zdało mi się widzieć zupełną we mnie ufność, i dla tego wyznaję, iż trudno mi pojąć teraźniejszego ich żądania. Możesz oświadczyć Reprezentantom narodu, iż nigdy nie ulegnę takiemu upokorzeniu, iżbym miała przekładać im plan, jaki mi się zdało przyjąć we względzie wychowania młodéj Królowéj. Zakomunikowałam im testament mojego męża, pragnąc ich przekonać, iż nie powoduje mną interes osobisty. Lecz jako Matka i jako Królowa nigdy nie ścierpię podobnéj zniewagi."

Gazeta Chronique de Paris ogłasza następujące szczegóły o niektórych dowódzcach wojsk Don Carlosa. Don Miguel Gomez ma lat 40; jest wzrostu małego; nosi kilka sznurków złotych na cały znak swojego dostojeństwa; żywy, ruchawy, a przytém twarzy zamyślonéj, z delikatnemi rysami. Na koniu

trzyma się zwykle pochyło. Po żywości jego spojrzenia i poruszeniach górnéj wargi, łatwo wnosić można, iż umysł jego zawsze jest zajęty. Za panowania Ferdynanda, Gomez był naczelnikiem batalionu ochotników królewskich. — Kabrera, głowny jego namiestnik, jest rodem z Tortozy, w Aragonii. Jestto człowiek jeszcze bardzo młody, który kończył dopiero kurs teologii w czasie kiedy prowincye baskie powstały. Rzucił on natychmiast księgi, jął się oręża i niezwłócznie zebrał oddział guerillasów. — Villareal, przyjaciel dwóch poprzedzających, jest rodem z Marietta, na pochyłości gór Arlaban. Jestto człowiek nader pięknéj powierzchowności. Za panowania Króla Ferdynanda, pozbawiony stopnia oficera z powodu swoich opinii, oddał się był życiu wiejskiemu. Ma on około 37 lat wieku. Był jednym z pierwszych ktorzy rzucili się do broni na rzecz Don Carlosa i talentami swojemi dzielnie interessa jego wspieral. — Margrabia Valdespina, człowiek obyczajów zeszłego wieku, jest wzrostu małego, lecz ze swym ciałem wyschłém i nie wiele obiecującém, silniejszy jest i wytrzymalszy od niejednego młodego żołnierza. Wiek bynajmniéj ręki jego nie zwątlił. Jego krótki szaraczkowy płaszczyk i słomiany kapelusz znany jest całemu wojsku, które mocno go lubi. Słynie on u żołnierzy pod nazwiskiem Margrabi Ermua. Rodzina jego jest jedną z najznakomitszych w Biskai. Urodził się w Ermua, wspaniałym zamku zbudowanym przez jego przodków, a który niedawno został przez wojsko Królowéj spalonym. — Hrabia Casa Eguia, urodzony w Durango, w Biskai, walczył w wojnie o niepodległość, w stopniu oficera inżynierów. Będąc Kapitanem generalnym Galicyi, otrzymał razu jednego wielką depeszę, napełnioną prochem piorunującym, który wybuchnął w chwili odpieczętowania, oderwał mu jedną rękę i kilka palców u drugiéj, i zadał dwadzieścia kilka innych ran. Opinie jego zawsze były sprawie Don Carlosa przyjaźne, i z tego właśnie powodu odjęto mu urząd Kapitana generalnego za życia Ferdynanda VII., który nadał mu wszakże tytuł Hrabi. Po śmierci Ferdynanda, Hrabia Casa Eguia udał się do Francyi, i mieszkał w okolicach Tarbes. Lecz skoro tylko Don Carlos ukazał się w Nawarze, ofiarował mu natychmiast swoje usługi i dodany został za doradzcę Generałowi Ituralde. Pod koniec 1835 roku Hrabia Casa Eguia objął naczelne dowodztwo wojsk Don Carlosa lecz w 1836, czy to z powodu słabości zdrowia, czyli téż dla innych przyczyn, dowodztwo to złożył. Jestto człowiek lat 62 do 64.

## A n g l i a. (*)

### Z Londynu, dnia 27. Stycznia.

Zarzut, uczyniony przez Pana Humego, w mowie mianéj przez tegoż na obiedzie reformistów w teatrze Drurylane, Ministrom pod względem administracyi interessów armii lądowéj, tak Spectator daléj rozwija: Ministrowie uznają, że w ogólności spada na nich odpowiedzialność za administracyą wydziału wojennego, chociaż odpowiedzialność ta nie ściąga się do każdego pojedyńczego mianowania. Powinni zatém za ostatnie posunięcia na wyższe stopnie być pociągnięci do odpowiedzialności. Ale środka tego na żaden sposób bronić nie można. Czyliż bowiem Lord Howick zechce twierdzwić, że zapas Generałów przed tém posunięciem był za szczupły? Mieliśmy przed niém 395 Generałów, z których tylko 48 do czynnéj należało służby, a tak w razie potrzeby można było śmiało wybierać z pomiędzy pozostałych przeszło 300 Generałów. Przy naszéj 85,000 armii mieliśmy zaprawdę więcéj Generałów, niż przy francuzkiéj armii, liczącéj 400,000 ludzi. A przecież trzeba było jeszcze liczbę tychże zwiększyć! Artyllerya składa się z 7,000 ludzi, a ileż mamy Generałów artylleryi? Tylko 56! a tak prawie jednego Generała na 125 prostych żołnierzy. Ale teraz pomówmy nieco z Panem Lordem Howickiem. Pytamy się Jego Dostojności, jakim się on sposobem, będąc mężem posiadającym zdrowy rozsądek, mógł stać agentem i obrońcą systematu ustalonego obecnie w Horse-Quards? Ów wysoko sięgający syn dumnego Hrabiego Greja, uniża się teraz i czyny Torysów pochwala. Czyni on obecnie to, czegoby Sir Henry Hardinge, a nawet Sir Edward Knatchbull, jego poprzednik w wydziale wojennym nie był uczynił. Ci nie byliby nigdy przyjęli odpowiedzialności za taką główną sprawkę Whigów. Nigdyby oni nie byli służyli pod Whigowskim Naczelnym Wodzem i nigdyby się nie byli stali szakalami i magazynierami jego przyjaciół a swoich nieprzyjaciół. A przecież to jest głównem zatrudnieniem Lorda Howicka, ktorego Lord Hill z téj tylko przyczyny utrzymuje. Własnyto jednak Lorda Howicka wybór, i na niego spada nagana systematu, z którego zacięci nieprzyjaciele Whigów główną korzyść odnoszą, jeżeli na hańbiącą nagrodę zważać nie będziemy, jaką Whigowie za swą nikczemną grzeczność w pensyach urzędowych pobierają. Lord Howick nie może się składać pozorem, że on tylko patenta kontrasygnuje.

*) Od Redakcyi. Dla zaszłych przeszkód mowa Króla angielskiego od tronu dopiero w poniedziałkowym numerze umieszczoną być może.

Jako Minister gabinetowy może być pociągnięty do odpowiedzialności za postępowanie, przeciw któremu, jak powiada, na próżno protestował. Będzie on musiał powtórnie zdawać sprawę z swojéj odpowiedzialności i poddać się upokarzającemu wyznaniu, że Ministeryum Whigowskie żadnéj nie utrzymuje kontrolli nad armią i nad wydawanemi 5 do 6 milionami pieniędzy publicznych. Ministrowie zapewne tak długo hańbę tę ponosić będą, jak długo Izba Niższa na to zezwoli. Ta zaś może tak długo wstrzymać przyzwolenie na pieniądze dla armii, dopoki nie zostanie obrany Ministrem Wojny mąż, który nie zechce być dziadkiem słomianym lub prostém narzędziem. Przy odpowiedzialnym Ministrze lub przyboczném kollegium wojennéм rownie Krol władać będzie wojskiem lądowém, jak teraz włada morskiém. Krol jest komandorem flotty, chociaż się kollegium admiralicyjne znajduje; jest on źródłem sprawiedliwości, chociaż w Westminster sądownictwu nie przewodniczy. Jeżeli interes ten zaśpią, armia się okropnie rozprzęże i osłabi, a na przypadek wybuchnięcia wojny ujrzymy ją w najnędzniejszym stanie. Piąta część prostych żołnierzy siedzieć zapewne będzie w więzieniu, a 400 przedpokojowych Generałów, pełnych doświadczenia — z cygarem w gębie w kawiarni. Teraz także słówko i do Lorda Palmerstona. Czyliż Jego Dostojności wiadomo, że rozkaz nie pozwalający oficerom zostającym na połowicznym żołdzie udawać się do Hiszpanii, ciągle się jeszcze w karol-stowsko miguelistowsko-torysowskich Horse Guards utrzymuje? Czyliż się i ten Lord uniża także, jak Lord Howick przed Lordem Fitzroy Somersetem, i spokojnie na to spogląda, że armia N. Pana niweczy zagraniczną politykę Ministrów N. Pana? Oficerowie morscy, których pod Bilbą użyto, posunięci zostali na wyższe stopnie, dla siły lądowéj nie może Lord Palmerston podobnéj nagrody uzyskać.

Podług Times wyprawiono do Woohlwichu rozkaz, aby poczyniono dalsze przygotowania do przewożenia angielskiéj artyllery na wybrzeże połnocne Hiszpanii.

Lord Holland do tego stopnia wyleczony został ze swojéj pedogry, iż może bez szczudeł chodzić.

Według złożonego ostatnimi dniami akcyonaryuszom raportu, Tunnell pod Tamizą wyciągniony już jest na 660 stóp, t. j. więcéj niż pod połową rzeki, która w tém miejscu ma tylko 1000 stóp szerokości. Nowa arka pod któréj osłoną robotnicy pracują, przechodziła przez grunt znajdujący się w stanie prawie płynnym. Wiadomo iż arkada ta, czyli raczéj tarcza, złożoną jest z blach żelaznych, nader grubych, zaostrzonych z jednego końca, którym wbijają ją w grunt w kierunku poziomym, za pomocą machin wielkiéj siły. W kilku miejscach tarcza ta wytrzymywać musiała ciśnienie równające się ciężarowi 3000 tonn. Powykopywano studnie, dokąd teraz sprowadzane są odkrywające się w ciągu roboty źródła, które dawniéj usiłowano zatykać. Grunt staje się coraz bardziéj twardym, w miarę zbliżania się do brzegu przeciwnego, i wszystko każe się spodziewać, iż przy ukończeniu Tunnelu roboty pójdą daleko spieszniéj. Z budowami potrzebnemi dla ułatwienia wjazdu i wyjazdu, Tunnel będzie miał 1300 stóp długości.

Na obiedzie, danym w teatrze Drurylane, przewodniczył nie Lord John Russell, Minister spraw wewnętrznych, lecz synowiec jego Lord Russell, syn Margrabiego Tavistock, a wnuk Xięcia Bedford, będący od roku 1832 członkiem Parlamentu, wybranym w Tavistock. Times twierdzi, iż całe zgromadzenie w teatrze Drurylane wynosiło tylko 800 osób, a Morning Chronicle liczbę obecnych podaje na 1,500. Globe pisze: „Możemy tylko zapewnić, iż było tyle osob, ile się pomieściło, i że wiele nie mogło znaleźć miejsca u stołu. W lożach znajdowały się damy, a galerye były zajęte licznemi widzami. Nigdy nie widziano zgromadzenia, w któremby panowała większa zgodność.“ Morning-Chronicle wyraża, iż wszyscy reformiści, którzy się znajdowali na tym obiedzie, jednomyślnie uznali, iż jest rzeczą największéj wagi utrzymać teraźniejsze Ministeryum, i że torysowie zawiodą się w mniemaniu, iż na posiedzeniu Parlamentu nie wszyscy reformiści wspierać będą Ministrów.

*Niderlandy.*

Z Hagi, dnia 2. Lutego.

J. K. W. Xiążę Oranii wyjechał stąd wczoraj do głównéj kwatery wojska w Tilburgu.

Ludność Królestwa Niderlandskiego wynosiła dnia 1. Stycznia 1836. roku 2,528,367 mieszkańców, a zatém w roku 1835. powiększyła się o 23 075.

Zawiązało się w tutejszéj stolicy towarzystwo wzajemnego wspierania rodziców mających wiele dzieci, ktore potrzebują wychowania i obmyślenia funduszu dla nich, gdy zaczną 19ty rok życia swego.

*Niemcy.*

Z Frankfurtu n. M., d. 30. Stycznia.

Władze nasze wątpią jeszcze i jak się zdaje nie bez przyczyny, o przybyciu sześciu zbiegłych tutaj politycznych zbrodniarzy wraz z dozorcą więzienia do Francyi, i wątpią nawet, czyli już miasto nasze opuścili. Niektóre

gazety południowych Niemiec i paryzki Messager donosiły już wprawdzie o ich przybyciu do Strasburga, Metzu i Paryża, ale podania ich były częścią tak sprzeczne, częścią także z takiemi drobnostkami połączone, że tu wybiegu domyślać się tylko można. Chcą albowiem czujność władz uśpić i tym sposobem zbrodniarzom ujście do Francyi ułatwić. Tymczasem policya nasza nie oddaje się złudzeniu takowemu, i owszem ponowiła temi dniami obwieszczenie zapewniające 500 talarów nagrody temu, ktoby zbiegów dostawił. Dawniejsze przetrząsanie domów nic wprawdzie nie wykryło, przecież zdaje się być rzeczą do prawdy podobną, że zbiegi jeszcze się tu gdzie ukrywają. Słychać, że jeszcze raz domy przetrząsać będą.

Co tylko opuściło prassę dziełko pod tytułem:

Słowa pokoju i miłości ofiarowane Panu Jaekel, pastorowi w Dobrzycy, autorowi katechizmu ewanielickiego, przez X. Franke, z niemieckiego tłumaczone;

dostać można u księgarza Teodora Scherka w Poznaniu w rynku Nr. 91.

## OBWIESZCZENIE.

Exystujący zakaz kupienia różnych przedmiotów od żołnierzy bez szczególnego pozwolenia nadwładnego kompanii, po największéj części zachowanym nie zostawa, i z tychże przyczyn ponawia się tenże zakaz z nadmienieniem, iż każdy, ktoryby bez pozwolenia na piśmie od żołnierza miał czegokolwiek odkupić, bezpłatnie zakupiony przedmiot zwrócić powinien i nadto do indagacyi kryminalnéj pociąganym zostanie.

Poznań, dnia 6. Lutego 1837.

Król. Dyrektoryum policyi miasta i powiatu.

## ZAPOZEW EDYKTALNY

do wierzycieli w processie konkursowym nad pozostałością zmarłego w Jaraczewie burmistrza Tadeusza Borowskiego.

Nad pozostałością zmarłego w Jaraczewie burmistrza Tadeusza Borowskiego otworzono dziś process konkursowy.

Termin do podania wszystkich pretencyi do massy konkursowéj wyznaczony jest na

dzień 13. Marca 1837.

o godzinie 9tą przedpołudniem w izbie stron tutejszego Sądu przed Sędzią Ziemiańskim Ur. Strempel.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie z pretensyą swoją do massy wyłączony i wieczne mu w téj mierze milczenie przeciwko drugim wierzycielom nakazaném zostanie.

Szrem, dnia 21go Października 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

## UWIADOMIENIE.

Barany z czystéj rasy eskurialnéj są do nabycia za umiarkowane ceny w Oporówku pod Lesznem w powiecie wschowskim.



| Nazwy kościołów. | W niedzielę d. 12. Lutego 1837. roku będą mieli kazanie | | W ciągu tygodnia od dnia 3. aż do 9. Lutego 1837. | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | urodziło się | | umarło | | ślub wzięło par. |
| | przed południem. | po południu. | chłopców. | dziewcząt. | płci męsk. | płci żeńsk. | |
| W kościele katedralnym | X. Urbanowicz | X. Kan. Jabczyński | 1 | 2 | 1 | 4 | 5 |
| W kościele farnym S. Maryi Magdaleny . . . | - Mans. Grandke | - Mans. Zeyland | 2 | 3 | 3 | 2 | 1 |
| S. Wojciecha . . . . | - Kom. Barwicki | - Kom. Barwicki | 1 | 1 | 2 | — | — |
| Bernardynów . . . . (Parafia Sgo Marcina.) | - Prob. Kamieński | Prof. Barthmann | 1 | — | 4 | 1 | 1 |
| Franciszkanów . . . . (Parafia Sgo Rocha.) | - Gward. Akoliński | — | — | — | — | — | 1 |
| Dominikanów . . . . | - Przeor Scholz | — | — | — | — | — | — |
| W klaszt. siostr miłosierdzia | Subdiac. Schmidt | — | — | — | — | — | — |
| W ewangelickim S. Krzyża | Superint Fischer | Past. dyw. Ahner | 2 | 4 | 2 | 6 | 5 |
| W ewangelickim S. Piotra | Kand. Geisler | — | — | — | — | — | — |
| W kościele garnizonowym | Pastor dyw. Hoyer | — | 4 | 1 | 4 | 1 | 3 |
| | | Ogółem . | 11 | 11 | 16 | 14 | 16 |